*Medytacje na XX Niedzielę Zwykłą*

*18.08.2013 r.*

*Łk 12, 49-53*

*Jezus powiedział do swoich uczniów:
„49 Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął! 50 Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie.
51 Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. 52 Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; 53 ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej”.*

w. 49

Zdumiewająca jest wypowiedź Jezusa o tym, ze przyszedł ogień rzucić na Ziemię. Ukazuje to bowiem z jednej strony porywczość działań Pana, ale także Jego gorące pragnienie nawrócenia się ludzi. ,,Ogień” bowiem w Starym Testamencie oznacza oczyszczenie, można też w kontekście tej wypowiedzi, ,,ogień” interpretować jako zbliżający się nieubłagalnie Sąd Ostateczny.

w. 50

Przedziwna i niezrozumiała wydaje się wypowiedź Pana na temat chrztu, co bowiem wspólnego ma z tym fragmentem chrzest? Możemy przypuszczać, że Jezus miał na myśli swoją mękę i śmierć, która tak jak chrzest miała przynieś oczyszczenie i rozpoczęcie życia w łasce dla wszystkich ludzi. Tak jak bowiem chrzest wprowadza człowieka do wspólnoty Kościoła i wszczepia do życia z Chrystusem, tak śmierć Jezusa podobnie jest z jednej strony źródłem sakramentów rozpoczęciem życia z Jezusem.

w. 51 – 53

Słowa Jezusa o rozbiciu rodziny z pewnością uderzyły mocno słuchaczy, którzy jako wyznawcy Judaizmu przywiązywali wielką wagę do rodziny, w większości wielopokoleniowo mieszkali w jednym domu. Jednak ta wzmianka o tym, że Jezus nie przyszedł dać pokój jest nie tyle odrzuceniem ubiegania się o pokój, tylko raczej ukazaniem tego, że nie można nawet w pozornej walce o pokój iść na kompromis ze Słowem Bożym.

Warto, abyśmy zadali sobie pytanie, rozważając tą Ewangelię, na ile słucham i wypełniam słowo Boże a na ile chce realizować swoje pomysły, choć by były z pozoru dobre?

 Kl. Marcin S.